

Noc była spokojna, ale woda ciągle groźna

Data publikacji: 17.05.2010 10:25

□

Ostatnie kilkanaście godzin minęło spokojnie ale woda ciągle jest groźna na Śląsku Cieszyńskim.

W Brennej wyznaczono specjalne miejsca, do których w razie ewakuacji trafiliby mieszkańcy

[POSŁUCHAJ](#)

Mówi nam Anna Fenby- Taylor z hostelu „kossakówka” w Górkach. **Na szczęście w Brennej nie trzeba było nikogo ewakuować** - dodaje Jan Czernicki inspektor do spraw kryzysowych w gminie Brenna

[POSŁUCHAJ](#)

W Ustroniu największych problemów dostarczyła niewielka Młynka – mówi Alicja Żyła naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego i spraw obywatelskich ustrońskiego magistratu

[POSŁUCHAJ](#)

Pomagają strażacy, pomaga także wojsko.

[POSŁUCHAJ](#)

W Gminie Dębowiec stawy okazały się największym problemem. Wylewająca się woda z przepelnionych zbiorników wlewała się na drogi. **W kilku miejscach stawy dosłownie połączyły się w jedno wielkie rozlewisko** – mówi Remigiusz Jankowski z urzędu gminy w Dębowcu,

[POSŁUCHAJ](#)

Jan Bacza